

Sygn. akt I C 1510/18 upr.

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 grudnia 2018 r.

Sąd Rejonowy w Szczytnie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	ASR Marcin Borodziuk
Protokolant:	sekretarz Hubert Tomaszewski

po rozpoznaniu w dniu 3 grudnia 2018 r. w Szczytnie na rozprawie

sprawy z powództwa R. N.

przeciwko D. B.

o zapłatę

- I. zasądza od pozwanego D. B. na rzecz powoda R. N. kwotę 8.800 (osiem tysięcy osiemset) złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 29 czerwca 2018 roku do dnia zapłaty;
- II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.100 (dwa tysiące sto) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
- III. zwraca powodowi R. N. kwotę 140 (sto czterdzieści) złotych tytułem nadpłaty;
- IV. wyrokowi w pkt I co do kwoty 4.500 (cztery tysiące pięćset) złotych nadaje rygor natychmiastowej wykonalności.

Sygn. akt I C 1510/18 upr.

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 3 grudnia 2018 r.

Powód R. N. wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego D. B. kwoty 8.800 złotych z ustawowymi odsetkami liczonymi od tej kwoty, od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu podniósł, że zawarł z pozwanym umowę, w ramach której ten zobowiązał się do zakupu na jego rzecz pojazdu mechanicznego, w terminie do 15 lipca 2017 roku, w zamian za kwotę 9.000 złotych. Od 13 czerwca 2017 r., tj. od daty udzielenia pełnomocnictwa, pozwany nie odbierał telefonów od powoda i zaprzestał z nim kontaktu. W związku z tym powód wypowiedział umowę na piśmie. Następnie potwierdził to oświadczenie w toku konfrontacji w postępowaniu karnym.

Pozwany na rozprawie wniósł o oddalenie powództwa w części, składając oświadczenie o potrąceniu z dochodzonej pozewem należności kwoty 4.300 złotych. Pomimo tego, że na rozprawie w dniu 21 listopada 2018 r. pozwany uznał roszczenie w zakresie kwoty 4.500 złotych, kwestionował fakt niewykonania przez siebie zobowiązania.

Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia:

W dniu 13 czerwca 2017 r. R. N. udzielił D. pełnomocnictwa do zakupu w jego imieniu na obszarze Unii Europejskiej samochodu osobowego dowolnej marki za cenę, która zawierać będzie wszystkie dodatkowe opłaty celne itp., nie wyższą niż 10.000 złotych, na warunkach i według uznania D. B.. Ponadto D. B. pokwitował odbiór od R. N. kwoty 9.000 złotych.

(dowód: pełnomocnictwo, k. 6)

Strony ustnie ustaliły, że D. B. sprowadzi dla R. N. pojazd marki V. (...) lub (...), albo S. (...), w terminie do 15 lipca 2017 r., z uwagi na to, że pojazd ten był niezbędny żonie powoda, której dotychczasowy pojazd nadawał się do kasacji, a która dojeżdżała do pracy. R. N. i D. B. ustalali też dane dotyczące przebiegu pojazdu. Zgodnie ustalili też, że w kwocie 10.000 złotych mieścić się będzie także wynagrodzenie D. B..

(dowód: zeznania B. N. - protokół rozprawy z dnia 21 listopada 2018 r., 00:28:22-00:49:02, przesłuchanie stron - protokół rozprawy z dnia 3 grudnia 2018 r., 00:02:10-00:19:47 zeznania powoda, 00:19:48-00:41:05 zeznania pozwanego)

Kilka dni później D. B. zaprosił do swojego domu R. N., gdzie za pośrednictwem portalu internetowego przeglądali oferty sprzedaży pojazdów mechanicznych. Nie znaleźli wówczas samochodu odpowiadającego oczekiwaniom powoda. Od tego czasu kontakt z D. B. był utrudniony. Nie reagował na telefony od R. N., a odbierał połączenia telefoniczne od jego żony.

(dowód: zeznania B. N. - protokół rozprawy z dnia 21 listopada 2018 r., 00:28:22-00:49:02, przesłuchanie stron - protokół rozprawy z dnia 3 grudnia 2018 r., 00:02:10-00:19:47 zeznania powoda, zaświadczenie o demontażu pojazdu, k. 66)

Trzy lub cztery tygodnie po zawarciu umowy R. N. z żoną B. udali się do domu D. B., domagając się zwrotu pieniędzy, zarzucając mu bezczynność w realizowaniu umowy. D. B. odpowiedział im, że zwróci im pieniądze po odliczeniu poniesionych przez siebie wydatków.

(dowód: zeznania B. N. - protokół rozprawy z dnia 21 listopada 2018 r., 00:28:22-00:49:02, przesłuchanie stron - protokół rozprawy z dnia 3 grudnia 2018 r., 00:02:10-00:19:47 zeznania powoda, 00:19:48-00:41:05 zeznania pozwanego)

W dniu 27 kwietnia 2018 roku doszło do konfrontacji R. N. i D. B. w postępowaniu karnym, wynikającym z zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa złożonego przez R. N.. W trakcie tej czynności procesowej D. B. odmówił przyjęcia od R. N. pisma stanowiącego cofnięcie pełnomocnictwa, w którym powód wzywał go do zapłaty kwoty 9.000 złotych w terminie siedmiu dni. Powiedział, że może wysłać to pismo na jego adres.

(dowód: protokół konfrontacji, k. 11-12v, cofnięcie pełnomocnictwa, k. 13)

Powyższych ustaleń faktycznych Sąd dokonał w oparciu o zeznania B. N., dowód z przesłuchania stron, jak również dokumenty złożone przez stronę powodową, w tym protokoły zeznań i konfrontacji w postępowaniu karnym i zaświadczenie o demontażu pojazdu..

W orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że nie jest wyłączona możliwość zaliczenia w poczet materiału dowodowego w postępowaniu cywilnym dowodów zgromadzonych w innym postępowaniu, także karnym. Zaliczenie to nie może jednak zostać dokonane w sposób całościowy. Narusza zasadę bezpośredniości (art. 235 k.p.c.) zaliczenie w poczet materiału dowodowego np. akt zakończonej sprawy karnej. Dopuszczalne jest natomiast i pozostaje w zgodzie z art. 235 k.p.c. zaliczenie poszczególnych, ściśle określonych dokumentów, czy też zeznań świadków (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 1997 r., I CKN 42/96, OSNC 1997/5/62).

Sąd cywilny - rozpoznając sprawę w pierwszej instancji - może oprzeć się na zeznaniach świadków zawartych w załączonych aktach sprawy karnej jeżeli żadna ze stron nie zażąda powtórzenia tych dowodów (wyrok Sądu Najwyższego

z dnia 7 stycznia 1966 r., I CR 364/65, LEX nr 5921).

Oparcie się na samych tych protokołach bez zgody obu stron byłoby zatem niedopuszczalne. Pozwany wezwany do zajęcia stanowiska w tym przedmiocie na rozprawie sprzeciwił się takiej możliwości. Dokumenty te zdaniem Sądu mogły jednak posłużyć do oceny wiarygodności zeznań tych samych osób, które składały depozycje w niniejszej sprawie. W szczególności pozwoliły one na zweryfikowanie twierdzeń pozwanego, zgodnie z którymi w toku wykonywania zlecenia na rzecz powoda poniósł wydatki.

Powyższe dowody w zakresie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszego postępowania były spójne, logiczne, wzajemnie się uzupełniały. Co prawda strony prowadziły spór co do szeregu okoliczności faktycznych, jak kwestia uzgodnienia przebiegu pojazdu, czy też liczby spotkań w ramach których pozwany pokazywał powodowi oferty sprzedaży pojazdów, oraz czy powód zakupił pojazd „na własną rękę”, jednakże okoliczności te ostatecznie nie wymagały wyjaśnienia jako niemające istotnego znaczenia w sprawie.

Wobec częściowego uznania powództwa przez pozwanego D. B., dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy istotne były okoliczności związane z podniesionym przez niego zarzutem potrącenia. Zwraca jednak uwagę labilna postawa pozwanego, który mimo uznania powództwa kwestionował szereg okoliczności faktycznych, podnosił m. in. że wypowiedzenie umowy przez powoda nie było skuteczne.

Zeznania pozwanego Sąd uznał za niewiarygodne w przeważającej części. Zgodnie z jego depozycjami miał on uiścić zadek na poczet zakupu pojazdu w ramach zlecenia udzielonego przez powoda, a następnie nie informować go o ofercie sprzedaży takiego auta. Pozwany wskazywał, że wynikało to z chęci wykonania umowy zgodnie z jego zobowiązaniem. Jednakże w świetle wskazań doświadczenia życiowego nie sposób uznać, by pozwany miał ponieść zadek na zakup pojazdu bez wiedzy powoda choćby o tym, że odnalazł pojazd odpowiadający jego oczekiwaniom. Jakkolwiek z treści udzielonego pełnomocnictwa wynika, że pozwany mógł zakupić pojazd według swojego uznania, ze zgodnych stanowisk stron wynika, że inne były uzgodnienia ustne, w związku z którymi pozwany poszukiwał pojazdu odpowiadającego potrzebom powoda.

Za niewiarygodny należy uznać także dokument zadatku w kwocie 1.000 euro, która miała zostać uiszczona przez pozwanego na rzecz A. A., w związku z zakupem pojazdu marki V. (...) na rzecz powoda. W ocenie Sądu dokument ten został sporządzony jedynie dla celów niniejszej sprawy, zważywszy na fakt, że z protokołu sporządzonego w postępowaniu karnym wynika, że pozwany do dnia 29 stycznia 2018 r. (data składania zeznań), nie znalazł pojazdu odpowiadającego potrzebom powoda.

W protokole tym nie ma mowy o ofercie sprzedaży złożonej przez A. A.. Brak także podstaw, aby przyjąć, że przy sporządzeniu tego protokołu pominięto istotne okoliczności, jak twierdził pozwany. Wymieniony podpisał protokół bez uwag, a stwierdzenia że nie znalazł pojazdu odpowiadającego potrzebom powoda, oraz że jeżeli znajdzie taki pojazd, to go sprowadzi, stoją w jaskrawej sprzeczności z późniejszym twierdzeniem, że znalazł taki pojazd i uiścił zadek na jego zakup. Nie sposób zatem uznać, że omyłkowo nie zostało ono wciągnięte do protokołu.

Nawet gdyby dokument zadatku uznać za wiarygodny, nie został on podpisany, a zatem nie spełnia wymogów pokwitowania. Mógłby wówczas stanowić co najwyżej potwierdzenie uzgodnienia warunków umowy, lecz nie stanowi dowodu poniesienia przez pozwanego wydatku w kwocie 1.000 euro.

Wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku:

Powództwo było zasadne w całości.

Strony łączyła umowa zlecenia, w ramach której pozwany zobowiązał się do zawarcia w imieniu powoda czynności prawnej, w postaci zakupu pojazdu, dokonania czynności administracyjnych związanych ze sprowadzeniem przedmiotu zlecenia spoza granic kraju, a nadto czynności faktycznych w postaci uiszczenia opłat publicznoprawnych. Umowa ta miała być odpłatna, albowiem strony zastrzegły, że w kwocie 10.000 złotych związanej z zakupem auta mieści się także wynagrodzenie pozwanego.

Zgodnie z art. 746 § 1 k.c. Dający zlecenie może je wypowiedzieć w każdym czasie. Powinien jednak zwrócić przyjmującemu zlecenie wydatki, które ten poczynił w celu należytego wykonania zlecenia; w razie odpłatnego zlecenia obowiązany jest uiścić przyjmującemu zlecenie część wynagrodzenia odpowiadającą jego dotychczasowym czynnościom, a jeżeli wypowiedzenie nastąpiło bez ważnego powodu, powinien także naprawić szkodę.

W świetle powyższego przepisu pozbawiona znaczenia jest okoliczność, czy powód podejmował próby nabycia pojazdu we własnym zakresie. Wobec tego, że trzy lub cztery tygodnie po zawarciu umowy zwrócił się do pozwanego o zwrot pieniędzy, należy uznać, że już wówczas, tj. najpóźniej 15 lipca 2017 r. umowa została przez niego skutecznie wypowiedziana. Pozwany sam przyznał w toku przesłuchania w charakterze strony, że zgodził się wówczas na zwrot pieniędzy, po odliczeniu poniesionych przez siebie wydatków. Pomimo tego do tej pory nie zwrócił powodowi choćby części uiszczonej kwoty.

Nawet gdyby powód zdecydował kupić sobie samochód we własnym zakresie, mógłby wypowiedzieć umowę, niezależnie od okoliczności. W tej sytuacji pozwany powinien zwrócić uiszczony mu zadek jako świadczenie, którego podstawa odpadła, a zatem świadczenie nienależne (art. 410 § 2 k.c.). Podstawą uiszczenia przez powoda kwoty dochodzonej pozwem była bowiem umowa zlecenia, która w związku z dokonanym wypowiedzeniem przestała obowiązywać.

Nie mają w tym zakresie znaczenia późniejsze oświadczenia powoda, który wzywał pozwanego do zapłaty, czy cofnął pełnomocnictwo w trakcie konfrontacji w postępowaniu karnym. Już za pierwszym razem, w trakcie spotkania z udziałem żony powoda, powód domagał się od pozwanego zwrotu całej uiszczonej przez siebie kwoty, co należy tłumaczyć jako wypowiedzenie umowy. Jest bowiem oczywiste, że pozwany bez wynagrodzenia nie podejmowałby żadnych czynności w ramach zawartej umowy. Sam pozwany należycie odczytał intencje powoda, stwierdzając że jego zdaniem umowa nadal wiązała strony. Był więc świadomy tego, że powód miał inne zdanie, a jedynie kwestionował skuteczność oświadczenia o rozwiązaniu umowy. Taka postawa w świetle treści art. 746 k.c. nie ma jednak uzasadnionych podstaw.

Obowiązkiem pozwanego był zwrot udzielonego zadatku. Jeżeli poniósł jakieś wydatki, powinien odliczyć je od kwoty zapłaconej przez powoda, i zwrócić różnicę, czego nie uczynił do tej pory.

Pozwany w toku postępowania podniósł zarzut potrącenia, wskazując że poniósł kwotę 4.300 złotych tytułem zadatku uiszczanego na zakup pojazdu marki V. (...), który przepadł. Wyraźnie zazaczył przy tym na rozprawie, iż zarzut ten obejmuje jedynie wskazany zadek. Podniósł, że nie domaga się zwrotu innych wydatków, a jego nakładu pracy nie da się przeliczyć na pieniądze.

Zgodnie z art. 504 [4] § 2 k.p.c. powództwo wzajemne oraz zarzut potrącenia w postępowaniu uproszczonym są dopuszczalne, jeżeli roszczenia nadają się do rozpoznania w postępowaniu uproszczonym.

W świetle tego przepisu zarzut potrącenia był dopuszczalny, bowiem dochodzone w ten sposób roszczenie wynikało z umowy, a jego wartość nie przekraczała 20.000 złotych.

Podstawą zarzutu potrącenia w procesie jest materialnoprawne oświadczenie o potrąceniu (art. 499 k.c.). W niniejszej sprawie zostało ono złożone w piśmie procesowym dołączonym do akt na rozprawie, które zostało doręczone samemu powodowi. Choć zasadą jest doręczanie pism procesowych pełnomocnikowi, a nie stronie, kwestia

dopuszczalności umocowania pełnomocnika powoda (wykonywania przez niego zawodu radcy prawnego) na tamtym etapie postępowania wymagała wyjaśnienia.

W ocenie Sądu oświadczenie o potrąceniu, jakkolwiek dotarło do adresata, nie wywołało skutku w postaci częściowego umorzenia wierzytelności dochodzonej pozwem. Pozwany nie wykazał istnienia wierzytelności przedstawionej do potrącenia, a powód kwestionował fakt poniesienia przez niego jakichkolwiek wydatków. Jak wskazano w części uzasadnienia wyroku dotyczącej oceny dowodów, zaoficerowane przez pozwanego na tę okoliczność dowody, w postaci dokumentu zadatku i przesłuchania w charakterze strony, nie mogły być uznane za wiarygodne. To na pozwanym, który ze złożonego oświadczenia wywodził skutki prawne, zgodnie z art. 6 k.c. spoczywał ciężar wykazania podstawy zarzutu potrącenia. Ostatecznie nie sprostął temu ciężarowi i ponosi ujemne konsekwencje niewykazania swoich twierdzeń.

Zgodnie z art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie zaś z art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Klasycznym przykładem świadczeń, których termin spełnienia jest nieokreślony, są świadczenia nienależne (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 18 sierpnia 2017 r., I ACa 122/17, LEX nr 2369657).

Pozwany pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia, jednakże początkowo termin jego zwrotu pozostawał nieokreślony. Już w lipcu 2017 r. doszło do wypowiedzenia umowy, a pozwany wzywał pozwanego do niezwłocznego zwrotu pieniędzy. Tym samym żądanie pozwu w zakresie zasądzenia odsetek ustawowych za okres od daty wniesienia pozwu do dnia zapłaty było dopuszczalne, albowiem w tej dacie pozwany pozostawał już w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia.

Sąd zasądził odsetki ustawowe za wskazany okres, orzekając w granicach żądania na podstawie art. 321 § 1 k.p.c. Określenie rodzaju zasądzonych odsetek stanowi kwestię merytoryczną, o czym świadczy zestawienie treści art. 359 § 2 k.c. oraz art. 481 § 2 k.c., które definiują pojęcia odpowiednio „odsetek ustawowych” oraz „odsetek ustawowych za opóźnienie”, różnie określając ich wysokość.

Stąd orzeczono jak w pkt I wyroku.

O kosztach procesu rozstrzygnięto w pkt II wyroku w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c., obciążając nimi pozwanego jako stronę, która przegrała w procesie w całości.

W pkt III na podstawie art. 80 ust. 1 pkt u.k.s.c. powodowi zwrócono nadpłatę, albowiem pismo uzupełniające braki formalne pozwu zostało omyłkowo potraktowane jako osobny pozew i łącznie pobrano 440 złotych tytułem opłaty od pozwu, podczas gdy należna opłata wynosi 300 złotych (art. 28 pkt 4 u.k.s.c.).

W pkt IV Sąd nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności w części, w której pozwany uznał roszczenie. Rozstrzygnięcie w tym przedmiocie było obligatoryjne z mocy art. 333 § 1 pkt 2 k.p.c.